

Sygn. akt V **GC 1590/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2021 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Ryszard Kołodziejcki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Kołakowska

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2021 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa K (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko M. T.

o zapłatę

I umarza postępowanie co do kwoty 3.591,64 euro (trzy tysiące pięćset dziewięćdziesiąt jeden euro sześćdziesiąt cztery eurocentów);

II oddala powództwo w pozostałej części;

III znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sygn. akt V GC 1590/20

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 5 czerwca 2019 roku (data stempla pocztowego) powód K (...) domagał się zasądzenia od pozwanego M. T. kwoty 10.000 € wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lutego 2019 r. do dnia zapłaty ewentualnie. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w okresie od 2015 r. do 2018 r. współpracował z pozwanym w ramach prowadzonych działalności gospodarczych w ten sposób, że pozwany był podwykonawcą dla powoda przy realizowanych przez niego przewozach. Podstawą wykonania każdej umowy było zlecenie, które zawierało klauzulę zakazu konkurencji – podwykonawca zobowiązany był do powstrzymania się od świadczenia na rzecz zleceniodawców powoda usług logistycznych, spedycyjnych lub przewozowych w okresie 5 lat od daty zlecenia. Pozwany na zlecenie powoda zrealizował 254 przewozów, w których zleceniodawcą powoda był (...) S.A. Po zakończeniu współpracy stron powód dowiedział się, że pozwany rozpoczął świadczenie usług przewozowych bezpośrednio na rzecz spółki (...). Powód wezwał pozwanego do zaprzestania naruszania zakazu konkurencji i zapłaty kary umownej. Pozwany odmówił zadośćuczynienia żądaniu powoda.

Pozwany M. T. w dniu 22 października 2019 r. (data prezentaty) złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że strony łączyły umowy przewozu, zaznaczył jednak, że były zawierane ustnie, a pozwany nigdy nie wyrażał zgody na zastrzeżenie kary umownej. Pozwany podniósł, że zlecenia spedycyjne otrzymywał od powoda za pośrednictwem poczty elektronicznej już po zawarciu umów ustnych, w jego ocenie powód usiłował narzucić odgórnie klauzulę konkurencyjną. Ponadto, zdaniem pozwanego, klauzula zawierająca zakaz konkurencji była nieważna, bowiem sformułowana została w sposób bardzo ogólnikowy, a poza tym nie przewidywała ekwiwalentu dla pozwanego. W ocenie pozwanego nie można uznać, by szkoda w postaci utraconych korzyści powoda pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami pozwanego. Pozwany zwrócił też uwagę, że to spółka (...) zwróciła się do niego z ofertą, a on sam celowo nie zabiegał o tą współpracę. Z ostrożności procesowej pozwany wniósł o miarkowanie kary umownej, wskazując, że pozwany jest osobą schorowaną i nie posiada aktualnie środków finansowych pozwalających na zadośćuczynienie roszczeniu o tak dużej wysokości.

W piśmie procesowym z dnia 18 listopada 2019 r. (data stempla pocztowego) powód podkreślił, że przed nawiązaniem współpracy stron przedstawiciel powoda spotkał się z pozwanym i ustalili warunki współpracy oraz zaprezentował wzór zlecenia, którym następnie się posługiwał. Powód podkreślił, że w wystawianych przez siebie fakturach pozwany powoływał się na numery zleceń przesyłanych mu pocztą elektroniczną, a więc musiał je znać. Nadto powód wskazał, że wbrew twierdzeniom pozwanego, klauzula zakazu konkurencji była dostatecznie precyzyjna. Zdaniem powoda dopuszczalne jest między przedsiębiorcami ustalenie zakazu konkurencji bez ekwiwalentu. Ponadto powód podkreślił, że przesłankami miarkowania kary umownej nie są okoliczności związane z sytuacją osobistą pozwanego.

W dniu 11 marca 2020r. Sąd Rejonowy w Toruniu wydał w niniejszej sprawie wyrok, którym uwzględnił żądanie pozwu jedynie w części (poprzez miarkowanie kary umownej), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił jako pozbawione uzasadnionych podstaw, przy czym zasądzona kwota opiewała w walucie krajowej tj. w polskich złotych. Od w/w wyroku apelację złożył powód.

W dniu 30 listopada 2020r. Sąd Okręgowy w Toruniu wydał w sprawie o sygn. akt VI Ga 168/20 wyrok, którym uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 marca 2020r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy w Toruniu polecił Sądowi Rejonowemu w Toruniu odniesienie się do żądania zgłoszonego w pozwie- zapłaty kary umownej w walucie obcej tj. euro i ocenić zarzut miarkowania kary umownej. Sąd Okręgowy polecił ponadto Sądowi Rejonowemu odniesienie się także do cofnięcia pozwu dokonanego w postępowaniu apelacyjnym przez pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 7 października 2020r.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód K (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w T. prowadzi działalność, której przeważającym przedmiotem jest działalność pozostałych agencji transportowych. M. T. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie transportu drogowego towarów pod firmą (...) M. T..

(dowody: wyciąg z KRS – k. 19-22; wydruk z (...) k. 23)

W okresie od lipca 2015 r. do lutego 2018 r. powód działając na zlecenie (...) S.A. w T. jako spedytor zlecił pozwanemu jako podwykonawcy wykonanie 271 usług transportowych. Realizacja przewozów odbywała się na podstawie zleceń spedycyjnych wystawianych przez powoda. Każde zlecenie zawierało postanowienia umowne wiążące strony, m.in. zgodnie z pkt 25 zlecenia przez okres 5 lat od daty zlecenia przewoźnik zobowiązany jest do powstrzymania się od świadczenia bezpośrednio lub pośrednio na rzecz klientów zleceniodawcy usług przewozowych, spedycyjnych lub logistycznych, jak również od oferowania klientom zleceniodawcy świadczenia takich usług pod rygorem obciążenia karą umowną w wysokości 100.000 Euro. Powyższy zapis nie zawierał zastrzeżenia, że spełnienie świadczenia ma

nastąpić wyłącznie w walucie obcej (art.358par.1 k.c.). W myśl pkt 26 za klienta zleceniodawcy uznaje się podmioty, na rzecz których zleceniodawca świadczy usługi przewozowe, spedycyjne lub logistyczne.

Zlecenia przesyłane były pozwanemu na adres email (...) Wystawiając faktury VAT M. T. powoływał się w nich na numery zleceń przesłanych przez powoda.

(dowody: zlecenia spedycyjne – k. 2 4-27, 301-304, 308-310; zlecenia transportowe – k. 28-29, 300, 306-307; rentowność zleceń – k. 30-235; korespondencja email – k. 296-299; faktury VAT – k. 305, 311; zestawienie zleceń – k. 312-312v; zeznania świadka S. T. złożone na rozprawie w dniu 6 listopada 2019 r. – k. 278v-279; zeznania świadka G. R. złożone na rozprawie w dniu 11 grudnia 2019 r. – k. 324; zeznania świadka K. P. złożone na rozprawie w dniu 11 grudnia 2019 r. – k. 324-324v; zeznania świadka A. M. złożone na rozprawie w dniu 11 grudnia 2019 r. – k. 324v-325)

W lutym 2018 r. pozwany zakończył współpracę z powodem. W czerwcu 2018 r. z kierowcą pozwanego K. P. skontaktował się B. S. – pracownik spółki (...) i zaproponował mu przejście do jego zakładu pracy. K. P. odmówił i zaproponował, że będzie realizował zlecenia dla spółki (...) pozostając pracownikiem M. T.. W ten sposób pozwany rozpoczął współpracę z (...) S.A. w T. bez pośrednictwa powodowej spółki. W jej ramach w okresie od czerwca 2018 r. do lipca 2019 r. wykonał 311 zleceń transportowych, za które wystawił faktury VAT.

(dowody: zestawienie zleceń – k. 334-339; faktury VAT i zlecenia transportowe – k. 340-722; zeznania świadka S. T. złożone na rozprawie w dniu 6 listopada 2019 r. – k. 278v-279; zeznania świadka M. C. złożone na rozprawie w dniu 6 listopada 2019 r. – k. 279-279v; zeznania świadka B. S. złożone na rozprawie w dniu 11 grudnia 2019 r. – k. 323-323v; zeznania świadka G. R. złożone na rozprawie w dniu 11 grudnia 2019 r. – k. 324; zeznania świadka K. P. złożone na rozprawie w dniu 11 grudnia 2019 r. – k. 324-324v; zeznania świadka A. M. złożone na rozprawie w dniu 11 grudnia 2019 r. – k. 324v-325)

Pismem z dnia 21 stycznia 2019 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do niezwłocznego zaprzestania naruszania zakazu konkurencji określonego w umowach zawartych z powodem, tj. do zaprzestania świadczenia usług przewozu na rzecz (...) S.A. z siedzibą w T.. Pozwany został wezwany do zapłaty kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji w wysokości 100.000 € - w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Wezwanie doręczono pozwanemu dnia 24 stycznia 2019 r.

(dowód: wezwanie do zapłaty oraz wezwanie do zaprzestania naruszeń wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru – k. 236-239)

Pismem datowanym na dzień 29 stycznia 2019 r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie może przystać na żądanie dotyczące zaprzestania naruszania zakazu konkurencji i zapłaty kary umownej. Pismem z dnia 21 października 2019 r. M. T. zażądał obniżenia kary umownej w kwocie 100.000 € do kwoty 1.000 €.

(dowód: pismo z dnia 29 stycznia 2019 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 261-263; pismo z dnia 21 października 2019 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 264-265)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny został w całości ustalony w oparciu o przedłożone przez strony postępowania dokumenty oraz zeznania świadków S. T., M. C., B. S., G. R., K. P. i A. M.. Złożone do akt sprawy dokumenty Sąd uznał za wiarygodne, bowiem nie budziły wątpliwości Sądu, a strony nie kwestionowały ich prawdziwości. Zważyć jednak należy, że czym innym jest uznanie autentyczności danego dokumentu, tj. uznanie, że nie został on podrobiony czy przerobiony, a czym innym jest wyciąganie stosowanych wniosków z treści takiego dokumentu.

Zeznania świadków należało uznać za wiarygodne w całości, bowiem były one spójne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów, a nadto uzupełniały się wzajemnie. Na podstawie zeznań świadków udało się ustalić, że pozwany, za pośrednictwem swojego pracownika K. P., nawiązał bezpośrednią współpracę ze spółką (...), czym złamał obowiązujący go zakaz konkurencji. Nie było bowiem wątpliwości, w świetle

zeznań świadków, że do pozwanego docierały zlecenia spedycyjne od powoda, które zawierały klauzulę konkurencyjną. Sąd nie opierał się na zeznaniach świadka M. bowiem nie znał on uzgodnionych przez strony warunków ich współpracy.

Jeśli chodzi o zeznania stron, to z samej swojej istoty dowód ten ma jedynie subsydiarny charakter. Jego celem jest przede wszystkim uzupełnienie materiału dowodowego, jeśli z przyczyn obiektywnych taka potrzeba występuje. W niniejszej sprawie wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia udało się ustalić przede wszystkim w oparciu o bogaty materiał dokumentowy, a uzupełniając także na podstawie zeznań świadków. W związku z tym, pomimo przeprowadzenia tego dowodu na wnioski stron, nie było potrzeby odtwarzania stanu faktycznego w oparciu o zeznania stron. Sąd wziął przy tym pod uwagę, że podmiot, którego bezpośrednio dotyczy wynik postępowania, bywa z reguły zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu. Zeznającego cechuje często emocjonalne podejście do sprawy, które utrudnia dokonanie obiektywnej oceny i analizy postrzeganych zdarzeń. Powstaje także zwiększone ryzyko świadomego lub nawet nieświadomego zniekształcania lub zatajania faktów (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 13 lutego 2015 r., I ACa 1664/14, L.).

W niniejszej sprawie stan faktyczny pozostawał w istotnej mierze niesporny. Strony zgadzały się co do tego, że prowadziły współpracę gospodarczą w okresie od 2015 do 2018 r. Pozwany nie kwestionował faktu, iż poczynając od połowy roku 2018 r. rozpoczął wykonywanie zleceń transportowych na rzecz byłego kontrahenta powoda – (...) S.A. z siedzibą w T.. Kwestią sporną pozostawał obowiązek zapłaty przez pozwanego dochodzonej pozwem kwoty 10.000 € tytułem kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji. Pozwany twierdził bowiem, że klauzula konkurencyjna zawarta w zleceniach spedycyjnych wystawianych przez powoda nie była elementem umowy stron. Wskazywał również, że była nieważna z uwagi na jej nieprecyzyjność i nieekwiwalentność. Nadto domagał się miarkowania kary umownej.

Sąd Okręgowy w Toruniu w wyroku z dnia 30 listopada 2020r.- VIGa 168/20 polecił Sądowi Rejonowemu w Toruniu m.in. odniesienie się do żądania zgłoszonego w pozwie- zapłaty kary umownej w walucie obcej tj. euro. W tym miejscu, zdaniem Sądu, powołania wymaga zasada walutowości wyrażona w art. 358 par. 1 k.c. Z powyższego przepisu wynika bowiem, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Taka sytuacja nie miała w miejsca w niniejszej sprawie, bowiem punkt 25 postanowienia umownego nie przewidywał jakoby kara umowna miała być uiszczona wyłącznie w walucie obcej- w tym wypadku w euro. Powyższe prowadzi do wniosku, że zobowiązanie mogło zostać wykonane w walucie polskiej i w takiej walucie zasądzone. Odmienne ocena, bardzo istotnej zasady walutowości prowadziłyby do kuriozalnej sytuacji, że dłużnik nie mógłby, pomimo braku ograniczenia, regulować zobowiązań w walucie krajowej. O ile Sąd Okręgowy nie zgadza się z powyższą zasadą to miał możliwość wydania stosownego orzeczenia reformatorskiego, bowiem Sąd pierwszej instancji przeprowadził wszystkie zawnioskowane dowody, a zatem odniósł się merytorycznie do zgłoszonego żądania, a co za tym idzie nie może być mowy o nierozpoznaniu istoty sprawy skoro ta właśnie została rozpoznana. Na poparcie powyższego stanowiska poświęcone zostały poświęcone trzy przedostatnie akapity niniejszego uzasadnienia.

Przechodząc do rozważań prawnych, należy wskazać, iż instytucję kary umownej reguluje art. 483 § 1 k.c. który umożliwia zastrzeżenie w umowie, iż naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Z kolei, jak wynika z art. 484 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. W przypadku, gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub ustalona kara jest rażąco wygórowana, dłużnik może żądać jej zmniejszenia. Podstawową rolą kary umownej jest funkcja kompensacyjna – kara umowna stanowi dla wierzyciela surogat odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Zwrócić należy uwagę, iż kara umowna (będąca swojego rodzaju sankcją cywilną zastrzeżoną na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego), posiada także funkcję prewencyjną – ma za zadanie

zabezpieczenie wykonania zobowiązania, tym samym zwiększenie realności jego wykonania, gdyż jej nieuchronność w razie uchylenia się od zobowiązania przymusza dłużnika do jego wykonania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 marca 2013 r., I ACa 872/2012, L.). Zastrzeżenie kary umownej powoduje modyfikację ogólnych reguł odpowiedzialności w tym sensie, że dla zaistnienia obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest łączne wystąpienie dwóch przesłanek pozytywnych. Pierwszą z przesłanek pozytywnych jest istnienie skutecznego postanowienia umownego, z którego wynika obowiązek świadczenia kary umownej, drugą - niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania lub pojedynczego obowiązku, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (zob. P. Drapała (w:) System prawa prywatnego tom V, s. 963; wyrok SN z dnia 9 lutego 2005 r., II CK 420/04). Wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 869/04).

Na gruncie niniejszej sprawy nie było wątpliwości, że strony zawierały między sobą umowy przewozu, w których przewidziano zakaz konkurencji, polegający na tym, iż pozwany przez okres 5 lat od daty każdego zlecenia zobowiązany był do powstrzymania się od świadczenia bezpośrednio lub pośrednio na rzecz klientów zleceniodawcy usług przewozowych, spedycyjnych lub logistycznych (pkt 25 zlecenia). Naruszenie tego zapisu umowy skutkowało obowiązkiem zapłaty przez pozwanego kary umownej w wysokości 100.000 €. Mając na uwadze powyższe, w próżnię trafiały twierdzenia pozwanego, który podnosił, że treść klauzuli nie była dość precyzyjna. Wskazać należy, że zacytowane brzmienie postanowienia umownego nie pozostawiało wątpliwości co do znaczenia sformułowań w nim użytych, a wysokość kary umownej została precyzyjnie określona. Należy wskazać, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie było konieczne ustalenie, czy pozwany znał katalog wszystkich klientów powoda, wystarczającym było uznanie, że M. T. niewątpliwie miał świadomość, iż jednym z nich była spółka (...). Należy bowiem wskazać, że przez okres ponad 2,5 lat wykonał blisko 300 przewozów, które zostały zlecone powodowi przez (...) S.A. Realizując je bezsprzecznie zdawał sobie sprawę, że właśnie ta spółka jest kontrahentem powoda. Okoliczność ta nie była również tajemnicą dla pracowników pozwanego, którzy swobodnie zeznawali w tej kwestii w charakterze świadków.

Zarzuty pozwanego co do nieważności klauzuli konkurencyjnej z powodu braku ekwiwalentu przewidzianego dla M. T., również nie zasługiwały na uwzględnienie. Obecnie w judykaturze nie ma bowiem wątpliwości, że w umowie o świadczenie usług dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej bez ekwiwalentu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2015 r. (sygn. akt IV CSK 804/14, LEX nr 1943224) wskazał, że z art. 353¹ k.c. wynika przyzwolenie na nierówność stron umowy, nieekwiwalentność ich sytuacji prawnej, ze względu na to, że wynika ona z woli stron, zasadniczo nie wymaga istnienia okoliczności, które tę nierówność miałyby usprawiedliwiać. Jak pokreślił, dotyczy to także dopuszczalności zawarcia w umowie tzw. klauzuli konkurencyjnej bez ekwiwalentu. Również w wyroku z dnia 5 grudnia 2013 r. (sygn. akt V CSK 30/13, Legalis nr 750588) Sąd Najwyższy uznał dopuszczalność zastrzeżenia w umowie cywilnoprawnej zakazu konkurencji bez ekwiwalentu pieniężnego. Zdaniem Sądu brak regulacji odnoszącej się do zakazu konkurencji świadczy o woli ustawodawcy o umożliwieniu stronom swobodnego kształtowania umowy w sposób odpowiadający celowi gospodarczemu i ich indywidualnym interesom. Klauzula konkurencyjna, przy zastrzeżeniu kary umownej za jej naruszenie, mimo braku ekwiwalentu pieniężnego, nie traci sensu gospodarczego i mieści się w granicach lojalności kontraktowej. Stwierdził też, że nie można w takim wypadku uznać przekroczenia granic słuszności i dobrych obyczajów, ani przyjąć niedopuszczalności w obrocie gospodarczym takiego ukształtowania klauzuli konkurencyjnej. Sąd orzekający stanowisko powyższe w pełni podziela.

Pozwany podnosił jednak przede wszystkim, że zapisy zawarte w zleceniach nie obowiązywały go, ponieważ umowy zawierano ustnie przez telefon, a zlecenia przesyłane były w późniejszym czasie. M. T. zeznając na rozprawie twierdził, że nie wiedział o zastrzeżeniu zakazu konkurencji i obwarowaniu go karą umowną. Wskazać należy, że nie było na gruncie ustalonego stanu faktycznego wątpliwości, iż zlecenia spedycyjne docierały do pozwanego. Wynika to z faktu, że przypisane im numery były następnie zamieszczane na fakturach wystawianych przez M. T.. Również pracownicy pozwanego, potwierdzili, że takie pisemne zlecenia do niego docierały. Sąd pragnie wskazać, że w praktyce

profesjonalnego obrotu gospodarczego zjawiskiem zwyczajnym jest zawieranie umów w oparciu o uzgodnienia telefoniczne, częstokroć później precyzowane w przesyłanych pisemnych zleceniach. Dotyczy to również, a może nawet w szczególności branży transportowej. Należy mieć także na uwadze, że strony pozostawały ze sobą w regularnych stosunkach handlowych, a więc zastosowanie miał przepisy art. 68² k.c. Mając na uwadze treść tego przepisu jak i artykułu poprzedzającego, wskazać należy, że w interesie pozwanego pozostawało niezwłoczne zawiadomienie powoda o zapisach zlecenia, których nie akceptował i domaganie się ich zmiany. Wymagała tego również lojalność wobec kontrahenta – strony umów powinny bowiem dążyć do przejrzystości łączących je stosunków zobowiązaniowych i na bieżąco wyjaśniać wszelkie nieporozumienia.

Na gruncie niniejszej sprawy podkreślić należy, że bez znaczenia w zasadzie jest to, czy pozwany zapoznał się, czy też nie, z treścią klauzuli konkurencyjnej. Ten fakt nie został przez Sąd ostatecznie rozstrzygnięty. Gdyby bowiem pozwany przeczytał treść zlecenia, wówczas, o ile nie zgadzał się z jego treścią, powinien zawiadomić o tym powoda. Jeśli z kolei pomimo wielomiesięcznej współpracy stron ani razu nie zapoznał się z treścią zlecenia to takie zachowanie również nie zasługuje na aprobatę. Sąd stoi na stanowisku, że przedsiębiorcom powinno stawiać się wyższe wymagania niż przeciętnym uczestnikom obrotu prawnego. W powszechnej świadomości funkcjonuje zasada polegająca na tym, że przed zawarciem umowy należy zapoznać się z jej treścią. Tym bardziej od profesjonalisty można oczekiwać, że przeczyta treść zlecenia otrzymanego od kontrahenta, ponieważ od przedsiębiorcy wymaga się podwyższonej miary staranności. Zgodnie bowiem z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Budowa wzorca należytej staranności na tle powyższego przepisu oznacza, że staranność wymagana w stosunkach danego rodzaju będzie musiała być uwzględniana w odniesieniu do wiedzy, doświadczenia i umiejętności praktycznych, jakie wymagane są od przedsiębiorcy podejmującego się określonej działalności. Obok fachowych kwalifikacji od profesjonalisty wymaga się też zwiększonego zaangażowania w podjęte działania przygotowujące i realizujące świadczenie, czyli większą zapobiegliwość, rzetelność i dokładność w działaniach dłużnika (zob. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8 marca 2006 r., I ACa 1018/05, niepubl.). Ponadto wzorzec starannego przedsiębiorcy obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93, OSNC 1994, Nr 3, poz. 69). Mając na uwadze powyższe rozważania, należy stwierdzić, że pozwany jako profesjonalny podmiot prowadzący działalność gospodarczą powinien wykazać się zwiększoną dbałością o istotne warunki zawieranych umów. Zaniechania w tym zakresie nie mogą stanowić okoliczności usprawiedliwiającej pozwanego właśnie z racji wymagania podwyższonej miary staranności w działaniach.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie miał wątpliwości, że zaktualizowała się pierwsza z dwóch przesłanek do zasądzenia świadczenia z kary umownej – między stronami istniało skuteczne postanowienie umowne, które przewidywało obciążenie pozwanego karą umowną w przypadku złamania zakazu konkurencji. Również druga z przesłanek – niewykonanie zobowiązania co do powstrzymania się od działalności konkurencyjnej została wykazana. Sam pozwany nie kwestionował bowiem okoliczności nawiązania współpracy ze spółką (...) od czerwca 2018 r., a w materiale sprawy znalazły się dowody potwierdzające zakres tej współpracy. Podsumowując, Sąd uznał, że powód miał prawo domagać się od pozwanego kary umownej. Pozwany wnosił jednak o jej miarkowanie.

Należy podkreślić, iż – zgodnie z art. 484 § 1 i 2 k.c. – wierzycielowi w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania należy się kara umowna w zastrzeżonej w takiej sytuacji wysokości bez względu na wysokość poniesionej przez niego szkody. Dłużnik ma prawo do żądania zmniejszenia ustalonej kary umownej, jeśli w znacznej części zobowiązanie wypełnił oraz gdy zastrzeżona kara umowna jest rażąco wygórowana. Miarkowanie kary umownej jest przejawem prawa sądu do ingerencji w stosunki umowne równorzędnych podmiotów, a katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej jest otwarty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, nie publ., z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 644/12, nie publ., z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 416/13, nie publ. i z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 276/14, nie publ.). Oceniając wysokość kary umownej w związku z podniesieniem zarzutu jej miarkowania, z uwagi na jej rażące wygórowanie, należy brać pod uwagę szereg kryteriów,

w tym istnienie szkody oraz jej rozmiar. Względy aksjologiczne przemawiają bowiem za tym, że zastrzeżenie kary nie powinno prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Szkada spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania determinuje interes wierzyciela chroniony przez zapłatę kary umownej, a przewidziane w art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary umownej a godnym ochrony interesem wierzyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 416/13, z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 674/15, nie publ. i z dnia 26 października 2016 r., III CSK 312/15, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., IV CSK 621/17, nie publ.).

Przez instytucję sądowego miarkowania (obniżenia) kary umownej ustawodawca dąży do zapewnienia dłużnikowi ochrony przed nadmiernie dotkliwymi skutkami, które mogą powstać po jego stronie w razie wadliwej oceny ryzyka mogącej wynikać z okoliczności danego wypadku i przywrócenia w tym zakresie słuszności kontraktowej (por. co do ratio legis instytucji miarkowania P. Drapała, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 1158–1159). Z przyjęcia tezy, że podstawową funkcją kary umownej jest kompensacja szkody, wynikają konsekwencje na etapie jej miarkowania. Powinna ona bowiem służyć ułatwieniu dochodzenia odszkodowania, a nie powinna prowadzić do sytuacji, w której wierzyciel "zarabia" na niewykonaniu zobowiązania przez dłużnika (por. wyr. SA w Katowicach z 17 grudnia 2008 r., V ACa 483/08, L.). Dlatego też właśnie na wypadek rażącej dysproporcji między karą umowną a szkodą ustawodawca przewidział instytucję miarkowania.

Jednym z kryteriów stwierdzenia rażącego wygórowania kary umownej jest uwzględnianie jej stosunku do szkody powstałej po stronie wierzyciela wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Szkodę tę należy rozumieć szeroko, jako całość uszczerbków majątkowych i niemajątkowych poniesionych przez wierzyciela. Badanie "rażącego wygórowania" wielokrotnie będzie musiało w takich sytuacjach zmierzać do stwierdzenia tego, na ile wierzyciel z dłużnikiem, w momencie zastrzegania kary umownej, właściwie (obiektywnie) określili rozmiar niemajątkowych uszczerbków wierzyciela, jakie może on ponieść w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Wysokość kary umownej może być więc w dużej mierze uzależniona od subiektywnego interesu, który wierzyciel miał w wykonaniu zobowiązania, na którego jednak kompensację w danej wysokości zgodziła się, zawierając umowę, druga jej strona (Komentarz do art. 483 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz - red. dr hab. Konrad Osajda, Legalis).

W ocenie Sądu żądanie miarkowania kary umownej zasługiwało na uwzględnienie, jednakże nie w takim zakresie, w jakim żądał tego pozwany w piśmie skierowanym do powoda dnia 21 października 2019 r., kiedy domagał się obniżenia kary do kwoty 1.000 €. Sąd uznał za zasadne obniżenie kary do sumy 15.000 zł, a to z uwagi na rażące jej wygórowanie. Wypada podkreślić, iż kwestia kary umownej nie była przedmiotem negocjacji poprzedzających zawarcie umowy. Powód podnosił, że kara umowna winna zrekompensować mu utracone korzyści wynikłe z ograniczenia współpracy ze spółką (...). Sąd zwraca jednak uwagę, że nie sposób obecnie precyzyjnie określić rozmiaru *lucrum cessans*. W szczególności, nie wiadomo jak dalek kształtowałyby się zyski powoda płynące z realizowania zleceń dla (...) S.A., tym bardziej, że, jak wskazywali świadkowie, zmiany w wyborze kontrahentów przez tą spółkę wiązały się przede wszystkim z nowymi wymogami prawnymi w zakresie przewozu odpadów niebezpiecznych, co było okolicznością niezależną od żadnej ze stron. Z zeznań świadka B. S. wynikało, że jego pracodawca w ogóle odchodzi od korzystania z usług firm spedycyjnych, poszukując raczej przewoźników bezpośrednio. Dlatego też Sąd uznał, że obrót uzyskany przez pozwanego we współpracy ze spółką (...) poczynając od czerwca 2018 r. nie jest relewantny dla określenia rozmiaru szkody powoda. Należało raczej zbadać zysk, jaki powód osiągał w okresie współpracy z pozwanym. W pozwie wskazano, że w czasie jakichś 32 miesięcy współpracy stron zysk netto uzyskany przez powoda z tego tytułu wynosił 23.560 zł. Mając na uwadze, że okres naruszania zakazu konkurencji przez pozwanego wykazany w niniejszej sprawie trwał tylko 13 miesięcy, żądanie zasądzenia kary umownej w wysokości ponad 40.000 zł jawiło się jako rażąco wygórowane. Z obliczeń Sądu wynika, że gdyby pozwany dalej realizował zlecenia otrzymywane przez powoda, to, przy zachowaniu dotychczasowego poziomu obrotów, w okresie 13 miesięcy powód mógłby osiągnąć zysk rzędu około 10.000 zł. Biorąc pod uwagę fakt, że prócz funkcji odszkodowawczej kara umowna pełni również funkcję represyjno-motywyacyjną, Sąd uznał, iż zasadnym będzie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 15.000 zł.

Powyższe rozważania dotyczące kary umownej stanowią, zdaniem Sądu, wystarczającą ocenę tej kary, o której mowa w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 30 listopada 2020r.- sygn.. akt VIGa 168/20. Sąd pierwszej instancji nie ma w tym względzie nic do dodania, gdyż wyjaśnił sprawę miarkowania kary umownej w sposób wyczerpujący.

Odnosząc się zaś do cofnięcia pozwu dokonanego w postępowaniu apelacyjnym przez pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 7 października 2020r., to uznając je za dopuszczalne, na podstawie art. 355 par.1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w powyższym zakresie, o czym orzekł jak w punkcie pierwszy sentencji wyroku. 52

Mając powyższe na uwadze, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. W związku z tym, na mocy art. 483 § 1 k.c. i 484 § 1 i § 2 k.c. Sąd zasądził od pozwanego M. T. na rzecz powoda K (...) Sp. z o.o. w T. kwotę 15.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 października 2019 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu. Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek wydano w oparciu o art. 481 § 1 k.c. Powód żądał odsetek od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co miało miejsce dnia 8 października 2019 r.

Pojęciem nierozpoznania istoty sprawy nie jest objęta sfera postępowania dowodowego i oceny dowodów (vide: wyrok SN z 16.07.1998r., I CKN 804/97, Lex nr 151644; wyrok SN z 28.09.2000r., IV CKN 145/00, Lex nr 515417; wyrok SN z 2.10.2002r., I PKN 482/01, Lex nr 577445; wyrok SN z 12.10.1999r., III CKN 418/98, Lex nr 406989).

Sąd nie przeprowadził w tej sprawie dowodów z urzędu. Uznał bowiem, że nie zachodzi tu przewidziany w art. 232 zd. 2 kpc wyjątek od zasady, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach zobowiązanych do udowodnienia faktów, z których wywodzą określone skutki prawne.

Obowiązujący model postępowania cywilnego oparty jest na zasadzie kontrydiktoryjności i dyspozycyjności. Z tego względu dominuje w doktrynie i orzecznictwie uzasadniony pogląd, że realizowanie ochrony uprawnień cywilnoprawnych musi obecnie należeć do samych zainteresowanych stron procesu. Przeprowadzenie dowodu z urzędu jest działaniem Sądu w interesie publicznym o charakterze wyjątkowym, uzasadnionym jedynie szczególną sytuacją procesową (vide: K.Kołodziej: Dowodzenie w procesie cywilnym, W-wa 2000, s. 30 i 74 in., tenże: Dowodzenie według przepisów ogólnych kodeksu postępowania cywilnego, „Gazeta Sądowa” 2000, nr 3, s. 7 in.; W.Broniewicz: Glosa do wyroku SN z 12.12.2000, OSP 2001, nr 7 - 8, poz. 116, s. 397 in.; Górski: Dopuszczenie dowodu z urzędu a zarzucalność procesowa tej czynności sądu cywilnego „Palestra” 2001, nr 11 - 12, s. 43 in.; tenże: Uwagi na marginesie książki K.Kołodziejego „Dowodzenie w procesie cywilnym” „Przegląd Sądowy” 2000, nr. 11 - 12, s. 146 in.; M.Malczyk - Herdzina: Dopuszczalność dowodu z urzędu w procesie cywilnym „Przegląd Sądowy” 2000, nr. 6 s. 59 in.; A. Jakubecki: Kontrydiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kpc - „Przegląd Sądowy” 1998, nr. 10, s. 63 in.; A.Kallaus: Konsekwencje prawne zmiany przepisu art. 3 kpc w postępowaniu procesowym „Monitor Prawny” 1997, nr. 4, s. 137 in.; A.Zieliński: Glosa do wyroku SN z 17.12.1996 „Palestra” 1998, nr 1 - 2, s. 204 in.; J. Lapierre: Prawo Sądu do instruowania procesu z urzędu na tle porównawczym, W: Księga pamiątkowa ku czci W.Broniewicza, Łódź 1998, s. 202 in.; Komentarz do kpc. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze pod red. T.Ercińskiego, W-wa 2002, s. 490, J.Turek: Czynności dowodowe Sądu w procesie cywilnym, Kraków 2003 s. 66 - 67 i 162 oraz m.in. orz. SN. z 17.12.96 - OSNC 97, nr. 6 - 7, poz. 76; z 5.11.97 OSNC 98, nr. 3, poz. 52, z 25.03.98 OSNC 98, nr 12, poz. 208; z 9.09.98 OSNAPIUS 1999, nr 17, poz. 556, z 8.12.97 OSNC 98, nr. 5, poz. 89, z 12.12.2000 OSP 2001r., poz. 116, /działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszania prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron/ z 7.02.00 OSNC 2000, nr 10, poz. 178; z 11.04.2000 OSNC 2000, nr. 10, poz. 190; z 15.11.2000 OSNC 2001, nr. 5, poz. 73, a zwłaszcza uchwała składu siedmiu sędziów SN z 19.05.2000r. OSNC 2000, z. 11, poz. 195 wskazująca szczególnie sytuacje, w których sąd powinien skorzystać z uprawnienia dopuszczenia dowodu z urzędu: podejrzenie prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego, rażąca nieporadność strony, w sprawie, w której strony zmierzają do obejścia prawa). Taka sytuacja procesowa w nin. sprawie nie zachodzi.

W przedmiocie kosztów procesu orzeczono zgodnie z art. 100 zd. 1. k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie, przy uwzględnieniu kosztów poniesionych przez strony i ułamka, w jakim każda z nich wygrała sprawę, stosunkowe rozdzielanie kosztów prowadziłoby do dysproporcji tak nikłej, że Sąd uznał ją za nieznaczającą i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu, jak w pkt III sentencji wyroku.